



Emocjonalna dyskusja poprzedziła głosowanie w sprawie pensji nowego Starosty Iławskiego Bartosza Bielawskiego

data aktualizacji: 2018.11.29



Po Burmistrzu Iławy Dawidzie Kopaczewskim dzisiaj, 29 listopada Starosta Iławski Bartosz Bielawski znalazł się - jak to określono podczas obrad - w niekomfortowej sytuacji polegającej na tym, że publicznie debatowano o tym, ile powinno wynosić jego wynagrodzenie.

Przedłożona uchwała, precyzująca wysokość wynagrodzenia nowego starosty, przeszła w głosowaniu stosunkiem głosów 13 za, 4 przeciw, 3 wstrzymujące się, jeden wyłączony z głosowania (tym ostatnim był, na własny wniosek, Bartosz Bielawski).

Wynagrodzenie zasadnicze starosty ustalono na 4 800 zł, dodatek funkcyjny na 2 100 zł, dodatek specjalny na 2 760 zł. Są to maksymalne wartości, jakie są możliwe na tym stanowisku zgodnie z aktualnym Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 maja 2018 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, które w tym roku wprowadziło spore cięcia pensji samorządowców. Jak poinformowała podczas sesji sekretarz powiatu Anna Rabczyńska, łącznie z dodatkiem za wieloletnią pracę, którego wysokości w uchwale nie podano, ponieważ rośnie on wraz z wysługą lat, daje to **kwotę 10 380 zł brutto**.

Przed głosowaniem, podobnie jak miało to miejsce podczas sesji Rady Miejskiej w Iławie, odbyła się burzliwa dyskusja.

Rozpoczął radny **Eugeniusz Dembek**, który zapytał, czy wysokość wynagrodzenia starosty ma wpływ na inne stanowiska w urzędzie. Szybko otrzymał odpowiedź od **Bartosza Bielawskiego**, iż nie- nie ma to w tym kontekście żadnego znaczenia.

Następnie radny **Kazimierz Parowicz** chciał się dowiedzieć, jakie były kryteria przy ustalaniu propozycji wynagrodzenia dla starosty.

- Przyjęto same górne wartości. Czy traktujemy to stanowisko, jak w klubie piłki nożnej, kupujemy zawodnika za najwyższą cenę, czy też dajemy możliwie dużo, ale nie maksymalnie po to, by osoba ta mogła się wykazać, pokazać, że zasługuje na więcej? - mówił radny. - Proponuję jednak nie startować z maksimum, ponieważ potem nie będziemy mogli honorować pana starosty.

Głos w dyskusji zabrał też wicestarosta **Marek Polański**, któremu zależało na tym, by propozycję wynagrodzenia pokazać w nieco szerszym kontekście.

- Starostwo zawsze było oszczędne i nierozpasane. Przyjmuje się, że samorząd jest oszczędny, jeśli nie przeznaczają na siebie więcej, niż 10% budżetu. W Starostwie Powiatowym w Iławie wskaźnik ten wynosił 7-8%, nigdy nie przekroczył 10% - podniósł wicestarosta, dodając, iż w tym roku rządowe rozporządzenie obcięło pensje samorządowców o 20%, a wcześniej, przez niemal 10 lat, pensja starosty nie była podnoszona.

Marek Polański dodał też, iż nadmierne obniżanie pensji starosty może zaburzyć system płac nie tylko w starostwie, ale i innych jednostkach samorządowych w ten sposób, że nie będzie zachowana pożądana zdrowa relacja pomiędzy zarobkami a zakresem odpowiedzialności danej osoby.

O to wspomniane zaburzenie systemu płac dopytywał radny **Piotr Jackowski**, na co zareagował członek zarządu **Maciej Rygielski**.

- Strasznie nie lubię takich politycznych harców, jakie się już tworzą - skomentował Maciej Rygielski. **- Wasze ugrupowanie (PiS- przyp. red.) zawsze głosuje w zależności od miejsca siedzenia -** wypomniął, nawiązując do sytuacji sprzed 4 lat, gdy za zgodą radnych PiS w jednym z samorządów wynagrodzenie włodarza zostało ustalone w możliwej maksymalnej wysokości.

Wtedy maksymalne możliwe wynagrodzenia były wyższe, niż są dzisiaj, a ma to związek z "niesprawiedliwym, nielogicznym rozporządzeniem", jak ocenił je Maciej Rygielski, które w tym roku istotnie obcięło pensje samorządowców.

- To jest zwykły populizm, coś, co nie powinno mieć miejsca - ocenił wcześniejsze komentarze radny Rygielski.

Tu głos zabrał przewodniczący powiatowej rady **Marek Borkowski**, który zwrócił uwagę, że "rozmawiamy nie tylko o uposażeniu, ale i o człowieku" i apelował o opanowanie "ogromu emocji", jednocześnie zapewniając, że każdemu chętnemu udzieli głosu.

Później ponownie wypowiadał się radny **Kazimierz Parowicz**, który uznał, że nie otrzymał odpowiedzi na swoje wcześniejsze pytanie o filozofię, jaką przyjęto przy ustalaniu wynagrodzenia starosty. Odpowiedziała mu sekretarz **Anna Rabczyńska**, wśród czynników, jakie zarząd wziął pod uwagę, wymieniając fakt, iż powiat jest duży, podobnie jak liczba podległych jednostek, których nadzorowanie nastrocza wielu problemów i wiąże się z ogromem zadań.

Dyskusję zamknęła radna **Ewa Junkier**, określając dobiegającą końca debatę jako mało elegancką i niekomfortową dla Bartosza Bielawskiego, który się jej przysłuchiwał.

- Wiem, jak wygląda praca na takim stanowisku i uważam, że powinno być odpowiednio wynagradzana - stwierdziła Ewa Junkier, dodając, iż zaproponowana kwota nie jest "z kosmosu", lecz jest odpowiednia dla tego stanowiska, stresu i odpowiedzialności, jakie się z nim wiąże.

Przewodniczący rady uwzględnił apel radnej o zamknięcie dyskusji, po czym niewygodny temat zamknięto, głosując.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/56371-emocjonalna-dyskusja-poprzedzila-glosowanie-w-sprawie-pensji-nowego-starosty-ilawskiego-bartosza-bielawskiego>